

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945

WYD. AB
Cena 50 gr Nr 259 (6299)

WTOREK, 3. XI. 64 r.

Rozpoczęły się wybory prezydenckie w USA



Polityczny egzamin dojrzałości narodu amerykańskiego

„Zatrute strzały” goldwaterowców

WASZYNGTON. Dziś o godz. 6 nad ranem czasu warszawskiego rozpoczęły się wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych. W wyborach weźmie udział — zdaniem obserwatorów — około 71 milionów obywateli. Głosować oni będą na kandydata Partii Demokratycznej, Lyndona JOHNSONA, bądź też na kandydata Partii Republikańskiej Barry GOLDWATERA. Ponadto dokonają wyboru 35 senatorów, 435 członków Izby Reprezentantów, 25 gubernatorów stanowych oraz kilku tysięcy urzędników stanowych i federalnych.

„Gwiazda Indii” na dnie oceanu?

NOWY JORK PAP. Przed kilku dniami podaliśmy, że z Muzeum Historii Naturalnej w Nowym Jorku nieznani sprawcy skradli wyjątkowo cenne szafiry i rubiny o wartości około 400 tys. dolarów. Złodzieje skradli m. in. wspaniałe, błękitne szafiry zwane „Gwiazdą Indii”.

Policja aresztowała dotychczas dwie osoby, które podejrzane są o udział w kradzieży. Przypuszcza się, iż złodzieje ukryli swój łup na dnie oceanu, na atlantyckim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. Obecnie aresztowani przez policję są znakomitymi nurkami.

ZEGAREK w żołądku ryby

W CZASIE ŁOWIENIA RYB na szwajcarskim jeziorze w pobliżu rzeki NYASSALAND, jednemu rybacy wpadł do wody reczny zegarek. Brat jego, który znajdował się w pobliżu złowionego rybnika. Po powrocie do domu znalazł w żołądku ryby... nieuszkodzony zegarek, który jeszcze chodził. (2)

W dzień wzorowy policjant — w nocy groźny włamywacz

TOKIO. Podczas obiadu zle oświetlonych ulic w mieście Fukuo-ka dwóch policjantów nagle na siebie na osobnika, który na ich widok wniósł nogi za pas. Policjanci złapali go i pomimo zaciekłego oporu zakuli w kolanach. Schwytany okazywał się... oficerem policji Susuki. Ich bezpośrednim zwierzchnikiem. Śledztwo wykazało, że Susuki był w dzień wzorowym oficerem, a w nocy... włamywaczem, przy czym jego podwójna „praca” trwała aż 16 lat.

W DNIU WCZORAJSZYM kandydaci obu partii wygłosili przemówienia telewizyjne wzywając po raz ostatni wyborców do oddania głosów na ich partię. Johnson podkreślił w swym przemówieniu, ołbrzymie obowiązki, jakie spoczywają na prezydencie Stanów Zjednoczonych i raz jeszcze zwrócił uwagę, że jego rywal Goldwater nie może sprostać zadaniom jakie stawia ten urząd.

NORMALNIE — pisze waszyngtoński korespondent PAP, red. H. ZWIREN — frekwencja w wyborach amerykańskich jest słaba. Jednakże rok bieżący może stanowić wyjątek. Społeczeństwo amerykańskie jest bowiem dość wyraźnie podzielone i stoi przed wyborem między kontynuowaniem dotychczasowego kierunku polityki wewnętrznej i zagranicznej, a zasadniczą zmianą tego kierunku, propagowaną przez zwolenników Goldwatera. Tak więc, jak podkreślają demokraci, wyborcy będą musieli zdecydować się czy oddadzą swe głosy za polityką umiarkowanego centrum i trzeźwej oceny rzeczywistości czy atomowej, czy też za polityką prawnicową „radikałizm” kryjącego w sobie zarodki niebezpiecznych komplikacji wewnętrznych i międzynarodowych. Z tego punktu widzenia wybory będą w pewnym sensie egzaminem dojrzałości politycznej społeczeństwa amerykańskiego. Wykażą one, czy

głębokość rozróżnień, czy też emocje i przesady.

WYNIKI BADANIA opinii publicznej świadczą, że kandydaci Partii Demokratycznej mogą liczyć na 60—70 proc. głosów w 48—46 stanach i tym samym na poparcie od 360 do 484 elektorów. Demokraci spodziewają się, że na szali tego zwycięstwa potrafią również zwiększyć swój dotychczasowy stan posiadania w Kongresie i we władzach stanowych. Politycy Goldwatera są mocniej jedynie na tzw. „głębokim południu” i w niektórych stanach środkowego zachodu.

GIGANTYCZNY KARAMBOL

RZYM PAP. Na autostradzie prowadzącej z Florencji w kierunku Morza Śródziemnego wydarzył się w poniedziałek gigantyczny karambol w którym „uczestniczyło” 30 samochodów. 17 osób, które odniosły obrażenia musiano przewieźć do szpitala.

ZWOLENNICY GOLDWATERA podjęli w ostatniej chwili próbę wywołania zamieszania wśród wyborców, a w szczególności wśród wyborców murzynów. W wielu stanach zaczęto rozdawać ulotki i nadawać przez radio apele nawołujące Murzynów, by głosowali na Martina Kinga, jako na swego kandydata na prezydenta.

Wysilił zwolenników Goldwatera stają się zrozumiałe, jeśli się zważy, że spośród 6 milionów wyborców murzyńskich niemal wszyscy głosować będą na Johnsona i Humphreya.

Pierwsze głosy na Goldwatera

DOTYCHCZAS WIADOMO, że w niewielkim okręgu Dixville w stanie New Hampshire wszystkie 8 głosów padło na



Reakcje na atak w Bien Hoa

Biały Dom odmawia komentarzy

WASZYNGTON PAP. Rzecznik Departamentu Stanu odmówił w poniedziałek wszelkich komentarzy w związku z atakiem partyzantów południowo-wietnamskich na lotnisko amerykańskie w Bien Hoa, oświadczając, że sprawa była szczegółowo rozpatrywana w niedzielę „na najwyższym szczeblu” (tj. w Białym Domu), i że dyskusja na tym szczeblu będzie kontynuowana.

Kosygin i Mikoja podejmowali olimpijczyków

MOSKWA PAP. W poniedziałek kierownictwo partii i rządu Związku Radzieckiego spotkało się z reprezentantami ZSRR na XVIII Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Na przyjęciu obecni byli Aleksiej Kosygin i Anastas Mikoja.

JEDNOCZEŚNIE RZECZNIK STWIERDZIŁ, że o ile mu wiadomo, Waszyngton nie omawiał tego problemu z żadnymi innymi rządami krajów Azji Południowo-Wschodniej, poza rządem sajskim.

Jak pisze waszyngtoński korespondent PAP, red. Zwiren, przedstawiciele administracji wyraźnie starają się złagodzić wstrząs, jaki atak, nazwany przez niektórych „małym Pearl Harbour”, wywołał w Waszyngtonie. Konsekwentnie nazywają oni atak „incydentem”, utrzymując, iż nie świadczy on o jakimś poważnym pogorszeniu się sytuacji w Wietnamie. Zapewniają jednocześnie, że podjęte zostały odpowiednie kroki dla zapobieżenia powtórzenia się podobnych ataków.

NIE ULEGA WATPLIWOSTCI, że łagodna reakcja na śmiały atak partyzantów południowo-wietnamskich podkuta została faktem, iż nastąpiła ona na 3 dni przed wyborami. Goldwaterowcy starają się zyskać towar atak na swoją korzyść, oskarżając administrację o „nie dbałość” i czyniąc ją odpowiedzialną za śmierć żołnierzy amerykańskich.

Z INFORMACJI, jakie przekazał na temat ataku, wynika, że uczestniczyło w nim maksymalnie 20 osób, które dyktowały trzema maszynami produkcję amerykańskiej i zużyły około 100 pocisków.

Po ataku na Bien Hoa umocniła się powszechna niemal opinia, że po wyborach jednym z najważniejszych zadań, jakie staną przed nową administracją, będzie sprzecyzowanie wytycznych polityki w Azji Południowo-Wschodniej w ogólności, a w Wietnamie Południowym w szczególności.

Detronizacja Sauda

Książę Fajsal królem Arabii Saudyjskiej

KAIR PAP. Książę Fajsal został wczoraj proklamowany królem Arabii Saudyjskiej zastępując na tronie swego brata, króla Sauda.

Odzyskali wzrok

W rodzinie Rotolo z miejscowości Caltanissetta na Sycylii (Włochy) urodziło się pięć chłopców ślepych. Lekarze z Palermo postanowili dopomóc niefortunniemu, z których najstarszy ma 15, a najmłodszy 5 lat. 29 października przeprowadzono w jednym ze szpitali Palermo operację, które przywróciły pięciu niefortunliwym chłopcom wzrok.

Na zdjęciu: po operacji pięciu braci Rotolo z matką.

CAF

LONDYN PAP. Saudyjski minister informacji udzielił pewnych dodatkowych informacji na temat zmian, jakie zaszły w jego kraju. Potwierdził on wiadomość, że detronizacja króla Sauda i obwołanie królem księcia Fajsala uzgodnione zostało zarówno przez Radę Ministrów, jak i zgromadzenie doradców, które spotkały się pod przewodnictwem księcia Chalida Ibn Abdal-Aziz, wicepremiera i odczytały list od rodziny królewskiej i od ulemów (przewodników religijnych) z decyzją detronizacji Sauda i obwołania królem i zarazem imamem (zwierzchnikiem religijnym) księcia Fajsala.

Ile waży pocałunek?

NOWY JORK. Pewna kalifornijska fabryka specjalizująca się w produkcji instrumentów elektronicznych należącej do wyposażenia samolotów uruchomiła nowe laboratorium naukowe. Przy tej okazji odbyła się uroczystość z interesującym pokazem. Aby zademonstrować wysoką jakość pewnej mikrowagi, która jest czuła na ciężary wynoszące zaledwie milionową część grama, zwazono... pocałunek pewnej uroczelnej pani. Jakiś ten okazał się, pocałunek ten ważył 0,00325 grama.

Szczecińskie ROK-i w centrum zainteresowania CRZZ

WCZORAJ wieczorem przybył do Szczecina sekretarz CRZZ, Czesław WISNIEWSKI. Celem jego wizyty są sprawy upowszechnienia oświaty i kultury w woj. szczecińskim, na podstawie działalności Rejonowych Ośrodków Kultury.

DZIS RANO sekretarz CRZZ wyjechał w teren. Towarzystwo sekretarza KW PZPR, Henryk HUBER, kierownik Wydz. Kultury Prez. WRN, Władysław DANISZEWSKI, sekretarz WKZZ, Zbigniew TURKIEWICZ, dyrektor zarządów inż. Stanisław ORŁOWSKI oraz przewodniczący zarządów okręgowych Zw. Zaw. Pracowników Leknych i Przemysłu Drzewnego, Henryk MATUSZAK, Zw. Zaw. Pracowników Rolnych, Adolf TROCHIM i Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego Stanisław SMAK.

Marszruta wizytacji prowadzi do Zakładów Słuchalniczych Drzewnej w Żabnicy koło Gryfina, POM w Chojnie i PGR w Trzcinie do Nadodrzańskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dębnie Lubuskim, Barłuckich Zakładów Przemysłu Drzewnego i Cukrowni w Kłuczewie.

W ŚRODĘ sekretarz CRZZ WISNIEWSKI spotka się z I sekretarzem KW PZPR, posem A. WALASZKIEM; z koleją wyjadzie do Żydowca, gdzie spotka się z Radą Robotniczą oraz kierownictwem gospodarczym i politycznym Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych. Sekretarz CRZZ spotka się wreszcie z aktywnym kulturalnym związkowcem 5 województw, odbywającym w Szczecinie zajęcia szkoleniowe. (a)



Cechą charakterystyczną piasek i kostiumów festiwalu zimowych proponowanych naszym panom przez „Ledę” jest futur jak przybranie (kolnierze, mankiety, obcisła itp.). Długość piasek i szerokość ramion taka sama jak dotychczas. Spódniczki są marszczące w pasie i rozszerzone u dołu. Najmodniejsze barwy „Ledę” to: brązowa, czarna, amarantowa i różowe odcienie sieleni. Proponowane tkaniny są grube o wyraźnie zarysowanych splotach.

Na zdjęciu: piasek wian-
na ozdoby futerkiem.
Uzupełnieniem tego praktycz-
nego kompletu jest futrzana
czapka.

CAF—fot. Langda

Dwie osoby zabite — dwie ranne Finał „kawalerskiej” jazdy

TRAGICZNY wypadek wydarzył się wczoraj o godz. 12.20 na drodze między Rzeczem a Grabowem w pow. Choszczno. Furgonetka „Żuk” — własność PGR Natkowo, prowadzona przez nadmierną szybkością przez Ryszarda Jasińskiego uderzyła w przydrożne drzewo. W wyniku

Studenci medycyny, którzy przerwali naukę mogą powrócić na studia

OSOBY, które przerwały studia w akademiach medycznych na drugim lub wyższym roku, mogą ubiegać się o ponowne przyjęcie, w celu kontynuowania przerwanego studiów.

Audycje w PR i TV z okazji 47 rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA PAP. Kilkaście audycji literackich, publicystycznych, rozrywkowych i muzycznych nada w tym tygodniu Polskie Radio i Telewizja w związku z 47 rocznicą Rewolucji Październikowej.

W radiowych audycjach literackich usłyszymy m. in. „Sonet Kreutzerowski” — opowiadanie Lwa Tołstoja w adaptacji scenicznej Fernanda Noziera i Alfreda Savoir z udziałem naszych znakomitych aktorów: Haliny Miłkowskiej, Jana Świderskiego i Mieczysława Mielęckiego. Nadane zostanie słuchowisko „Zagłada eskadry” wg. znanej sztuki Aleksandra Komińskiego oraz „Ziemia jest moim domem” wg. powieści Józefa Gierasi-mowa.

W audycjach poświęconych radzieckiej poezji usłyszymy m. in. wiersze: Włodzimierza Majakowskiego, Andrzeja Wozniesieńskiego, Eugeniusza Jewtuszenki, Bulata Okudżawy. Dla melomanów PR nada operę Piotra Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin” w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Teatru Wielkiego w Moskwie.

W telewizji poza programami publicystycznymi poświęconymi 47 rocznicy rewolucji obejmąmy kilkanaście interesujących filmów, m. in. „Ewa-kuacja” oraz baśń filmową dla dzieci „Złoty kluczyczek”.

W audycjach poświęconych radzieckiej poezji usłyszymy m. in. wiersze: Włodzimierza Majakowskiego, Andrzeja Wozniesieńskiego, Eugeniusza Jewtuszenki, Bulata Okudżawy. Dla melomanów PR nada operę Piotra Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin” w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry Teatru Wielkiego w Moskwie.

W 10 rocznicę wystrzelenia pierwszego sputnika

Polska proponuje zwołanie konferencji kosmicznej

NOWY JORK KATY. Na posiedzeniu Komisji do spraw pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej wystąpił w dyskusji delegat Polski, dr Jerzy Osiecki. Zaproponował on zwołanie w 1967 r. międzynarodowej konferencji dla uczczenia pierwszego dziesięciolecia ery kosmicznej, zapoczątkowanej wystrzeleniem pierwszego sputnika radzieckiego w 1957 r. Konferencja taka miałaby podsumować dotychczasowe osiągnięcia w podboju Kosmosu i zarazem wytyczyć zadania na najbliższą przyszłość.

Urządzenia szpitalne ze Szwecji

SPECJALNYM TRANSPORTEREM przyjechał do Poznania ze Szwecji urządzenie dla katedry i zakładu rehabilitacji Akademii Medycznej. Urządzenia te są darem szwedzkiej Innoweuropejskiej Misji (Środkowo-europejska Misja), której siedzibą ma być w Łodzi. Szaloność tej misji jest szeroko znana w całej Europie. M. in. pomagają ona więźniom obozów koncentracyjnych.

DELEGAT POLSKI zwrócił uwagę na konieczność zachowania zasady powszechności współpracy międzynarodowej na tym polu i umożliwienie wszystkim państwom uczestniczenia w przygotowywanych przez Komisję Kosmiczną ONZ umowach. Dr Osiecki zwrócił m. in. uwagę na prace Podkomitetu Prawnego, w którym delegacja polska działała szczególnie aktywnie w kierunku uzgodnienia projektów umów międzynarodowych w zakresie prawa kosmicznego. Zdaniem delegacji polskiej, deklarację Zgromadzenia Ogólnego NZ z 23 grudnia 1963 r. ustalającą ogólne zasady rządzące postępowaniem państw w przestrzeni kosmicznej, należy przekształcić w formalny traktat międzynarodowy.

JAK WIADOMO, Podkomitet Prawny osiągnął znaczne postępy w swych pracach. Znaczna część projektu konwencji o udzielaniu pomocy kosmonautom w razie nieszczej sliwego wypadku, jest już uzgodniona i istnieje nadzieja, że w niedalekiej przyszłości uda się osiągnąć całkowite porozumienie w tej sprawie. Również w zakresie projektu konwencji o odpowiedzialności za eksperymenty kosmiczne osiągnięto pewne zbliżenie poglądów.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

M/S „WILA” — z zachodniej Anglii z drobnicą;
S/S „GNIEZNO” — z Anglii pod balastem.
S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — z Danii pod balastem.
S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — z Danii pod balastem.
S/S „KATOWICE” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

S/S „WROCLAW” — do Antwerpii via Gdynia z drobnicą.
M/S „NIMFA” — do Finlandii z drobnicą.
S/S „SZCZECIN” — do Finlandii z węglem.

W CIĄGU 10 miesięcy br. statki PZM przewiozły do portów skandynawskich, zachodnioeuropejskich oraz do połonich w basenie Morza Śródziemnego 2 469 000 ton węgla.

W PORCIE:

W UB. MIESIĄCU Port Szczeciński przeładował ogółem ponad 941 tys. ton towarów, w tym ponad 300 tys. ton węgla, 119,7 — rudy, 167,7 — innych towarów masowych, ponad 95 — zboża, 25 — drewna i ponad 129,5 — drobnicy. Zadania docelowe na październik port wykonał w 104 proc.

DOBRYMI wynikami w br. może się pochwycić wydział przeładunkowy ZPS. W okresie 10 mies. br. port przeładował, ponad 102 tys. ton ładunków, w tym ok. 60 proc. towarów drobnicowych, przekraczając o 4 tys. ton wielkość przeładunków, uzyskaną w ciągu całego ubiegłego roku.

STATKI RYBACIE
NA WYJŚCIU:

M/t „Bocian”, M/t „Golab”, M/t „Makolągwa” oraz statek „Baza „Kaszuby” ze Szczecina na Morze Północne.

I sekretarz KW PZPR zwiedził stację nadajnikową TV w Kołowie

WCZORAJ przed południem I sekretarz KW PZPR, poseł Antoni WALASZEK i sekretarz KW, Henryk HUBER zapoznali się z końcową fazą przygotowań do uruchomienia stacji nadajnikowej szczecińskiej TV w Kołowie.

Ze stanem robót zajął młody sekretarz KW PZPR, dyr. Techniczny Zakładów Radiowo — Telewizyjnych, inż. Stanisław SYPNIEWSKI oraz p. o. dyrektora zarządu Stacji Radiowych i Telewizyjnych, inż. Wacław OZIEWICZ. (a)

20 lat PKF

WARSZAWA PAP. Jest żywa, atrakcyjna, odznacza się interesującym doбором tematów, i doskonałymi zdjęciami, trafnym, często dowcipnym komentarzem. Polska Kronika Filmowa od lat cieszy się dużym i zasłużonym powodzeniem. Właśnie w listopadzie nasz filmowa gazeta obchodzi swę 20-lecie.

Regularną, cotygodniową edycję PKF podjęto w końcu 1945 r. Od 7 lat na ekrany wchodzi dwa wydania w ciągu tygodnia. W okresie 20-lecia uzbierało się około 1400 numerów PKF.

PKF powstaje w Warszawskiej Wytwórni Filmów Dokumentalnych. Jej redaktorem naczelnym jest Helena Lemańska.

„Kup pan wino”

DO OCZEKUJĄCEGO na petli tramwajowej w Gocławiu pasażera podsejdy mężczyzna i zażądał pieniędzy na kupno butelki wina. Gdy zaczęły odmawiać napastnik uderzył go kilka razy w twarz i usiłował zbiec. Na wycieczny alarm bandytę zatrzymano.

Sąd powiatowy w Warszawie skazał Jana Maciejewskiego na 3 lata więzienia.

Gwałciciele z Rembertowa

SĄD POWIATOWY W WARSZAWIE rozpatrywał sprawę pięciu 19-latków, którzy zaprosili do siebie 13-letnią dziewczynę, upili ją, a następnie gwałtowali. Sąd skazał Władysława Ostrowskiego, Andrzeja Kanię i Waldemara Kanię po 6 lat więzienia, Włodzimierza Demisziuka na 4 lata i Kazimierza Gerro na 3 lata więzienia.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE duże, okresami mżawka. Temp. do 7 st. Wiatry słabe z kierunków północno-wschodnich. Tętno — nieco chłodniej.



FENOMEN

W JEDNEJ z białostockich wsi mieszka 16-letni uczeń 4 klasy szkoły podstawowej, który podobno blygie rozwiązuje równania matematyczne z 4 niewiadomymi.

(ZAP)

Mózgi elektroniczne i literatura

PANOWIE - NA KOLOROWO!

CO CZYTA radziecka młodzież

(Korespondencja z Moskwy)

NAKLADY WYDAWNICTW SIĘGAJĄ W ZWIĄZKU RADZIECKIM SĘTEK TYSIĘCY EGZEMPLARZY. OD DAWNA JUŻ KSIĄŻKA STAŁA SIĘ W ZSRR NIEMAL CODZIENNYM SPRAWUNKIEM.

ALE W GRUNCIE RZECZY dotychczas nikt nie interesował się kwestią, co ze szczególnym upodobaniem czyta radziecki czytelnik, jakich poszukuje w dawnictwie. Pierwszą tego rodzaju

ju próbę badania społecznej opinii podjął niedawno Instytut Kultury im. N. Krupskiej, który przeprowadził ankietę wśród studentów, młodzieży robotniczej, młodych pracowników inżynierjno-technicznych.

11 TYS. ODPOWIEDZI

Na podstawie zebranych przez Instytut informacji trudno, naturalnie, jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie „co czyta radziecka młodzież”. Zebrano bowiem „zaledwie” 11 tysięcy ankiet, co wobec masy czytelników w ZSRR jest przysługą wą kropką. Ale już te ankietowe obliczenia w jakimś stopniu odzwierciedlają zainteresowania młodych ludzi w wieku od 16 do 28 lat.

Co wiadomo o 11 tysiącach uczestników ankiet? Mózgi elektroniczne obliczyły np., że 32 proc. spośród robotników biorących w niej udział ma średnie wykształcenie, 44 proc. ukończone 7-9 klas, a tylko 7 proc. posiada wykształcenie niższe, niż 7 klas. Pozostali skończyli wyższe uczelnie lub jeszcze studiują.

KLASYKA I WSPÓŁCZESNOŚĆ

ALE PRZEDZMY DO SAMEJ ANKIETY. Wynika z niej, iż rosyjskich — przedrewolucyjnych — pisarzy czyta 90,3 proc. inżynierów i techników, 36,9 proc. robotników oraz 83,6 proc. studentów.

Najbardziej popularnym autorem okazał się Lew Tołstoj. Na drugim miejscu u robotników Puszkin, na trzecim Czesław, inżynierowie i studenci te same nazwiska ustawiają w odmiennym kolejności: Tołstoj, Czesław, Puszkin. Szczególnie często wymieniani też byli w ankietach Gogol, Dostojewski, Kuprin, Lermontow, Niekrasow i Turgieniew.

Spśród pisarzy radzieckich w ankietach wymieniono łącznie 335 nazwisk. Największą

liczbę czytelników ma Szolchow. Drugie miejsce — Maksym Gorki. Dalej upodabiani młodymi czytelnikami, jak obliczyły maszyny cyfrowe, nieco się rozchodzą. Robotnicy wymieniają na trzecim miejscu Fadiejewa, studenci Majakowskiego, inżynierowie Aleksieja Tolszaja, Erenburga i Pautowskiego.

Jeśli chodzi o literaturę obcą, w ankietach robotników bardzo często wymieniani są Dreiser, London, Remarque i Zola. Studenci i młodzi inżynierowie również wymieniają te same nazwiska, lecz w kolejności: Remarque, London, Dreiser; w grupie odpowiedzi studentów Dreisera i Zolę zdecydowanie „wyprzedza” Hemingway. Polskie nazwiska także znalazły się na liście najpopularniejszych obcych pisarzy. Najczęściej wymieniano w ankietach m. in. Frusę, Orzeszkową, Kruczkowskiego, Tuwima, Breżę i Lema.

DAMUSZ PIĄTKOWSKI

Na październikowe święto

20 ton tortów

MOSKWA PAP. Zgodnie z tradycyjnym zwyczajem w okresie świąt Rewolucji Październikowej we wszystkich miastach ZSRR wypieka się duże ilości tortów. I w tej dziedzinie produkuje Moskwa, jako największe miasto w Związku Radzieckim. W roku bieżącym np. jedna tylko fabryka cukiernicza „Bolszewik” odda na stoły świąteczne ponad 180 rodzajów tortów i ciastek z kremem.

Pierwszą partię tortów świątecznych oddano już do sprzedaży. I zgodnie fabryka „Bolszewik” wyprodukuje 20 ton tortów.

Dalekopis przyjaźni

PO SEZONIE TURYSTYCZNYM

Rok 1964 był pierwszym, prawdziwie turystycznym rokiem na Węgrzech. Jeszcze na wiosnę za zbyt wielkiego optymizmu uważano tego, kto twierdził, że w br. przyjeżdżają na Węgry miliony gości zagranicznych. A oto już w połowie września osiągnięto tę liczbę, chociaż na tej dacie bynajmniej nie kończy się najazd turystów zagranicznych na ten kraj. Głównym celem odwiedzin był oczywiście Budapest i miejscowości nadbałkańskie. Trzeba powiedzieć, że Węgrzy byli doskonale przygotowani pod względem organizacyjnym i zaopatrzeniowym na przyjęcie takiej ilości turystów.

Z KRONIKI PRZYJAŹNI

Oczywiście ostatnie tygodnie obfitowały w liczne odwiedziny oficjalnych osobistości i delegacji w kraju. W Madziarów Wymiarach, kłękach. A więc wizyta marszałka Polski, Mariana Spychalskiego, wizyta ministra oświaty, Wacława Tułocińskiego, wizyta ministra leśnictwa, Romana Gęsinga. Jednocześnie w Budapeszcie we wrześniu i październiku br. eksponowana była wystawa mebli polskich, wystawa sprzętu gospodarskiego domowego oraz wystawa architektury polskiej. W Polsce natomiast — poza oczywiście niedawną oficjalną wizytą delegacji partyjno-rządowej z Janosem Kádarem — bawił minister przemysłu maszynowego i hutnictwa, dr Gy Horgos, delegacja Urzędu Rady Ministrów WRL. Odbyły się także Dni Elektryki Węgierskiej.

LITERATURA POLSKA NA WĘGRZECH

W okresie ostatnich 17 lat nazywało się na Węgrzech 115 tytułów utworów polskich pisarzy w nakładzie przekraczającym 1 400 tys. egzemplarzy. Najbardziej popularni są nasi klasycy: Sienkiewicz, Prus, Reymont, Orzeszkowa, Żeromski. Ze współczesnych: Andrzejewski, Dymal, Holuj, Nakowska, Breza, Lem, Staff, Gałczyński, Tuwim, Broniewski. (CET)

Dziwne szkło

ZAKŁADOM SZKLANYM — Corning — Glas w USA udało się wyprodukować pewien gatunek szkła, które ciemnieje pod wpływem światła, natomiast w ciemności na nowo staje się przezroczyste. Do tej pory wykonano kilka typów tego rodzaju szkła, które zabarwia się na kolor szary, brązowy i purpurowy. Sztuczne oświetlenie nie zmienia jego koloru, jedynie słoneczne. Szkło tego rodzaju może znaleźć zastosowanie przy produkcji okularów słonecznych, okien i niektórych narzędzi. (2)



Francuscy fabrykanci parasoli zrywają ostatecznie ze swych zwyczajów. Iz parasole męskie muszą być czarne. Odląd panowie — przynajmniej we Francji będą używać kolorowych parasoli, takich jak na zdjęciu, który został zaprezentowany ostatnio w Paryżu.

Fot — CAF

Przyjaciele przyjaciół..?

(Korespondencja własna z Norwegii)

Przyświe powiedział, że przyjaciele przyjaciół są naszymi przyjaciółmi. W życiu nie zawsze tak bywa.

W ŚRÓDMIEŚCIU Oslo, przy reprezentacyjnym nabrzeżu, gdzie cumują statki pasażerskie, wznosi się gmach wspaniałego ratusza. Ściany zewnętrzne gmachu, wielkiej sali na parterze, a także wszystkich sal na piętrze są pokryte freskami symbolizującymi historię Norwegii.

NA LEWEJ ŚCIANIE obrazy przedstawiały historię państwa, a więc zajęcie kraju przez Wehrmacht, niszczenie pomników kultury narodowej, łapanie i rozstrzelanie bezbronnej ludności, walki partyzanckie, obozy koncentracyjne, których symbolem są postacie w pasiakach, a wreszcie klęskę III Rzeszy i wyzwolenie Norwegii.

DEŁGO STAŁEM przed tymi freskami i rozmyślałem, jak to się stało, że kraj, który oprócz narodów słowiańskich doznał największych przesładowań i upokorzeń ze strony III Rzeszy, którego tysiące mieszkańców zamknięto za kolczastymi drutami i rozstrzelano, którego miasta i wieś burzono w odwet za działania partyzanckie, dziś znalazł się w jednym worku zwanym NATO z Niemiecką Republiką Federalną.

Odpowiadano mi początkowo:

— Jesteśmy w NATO, bo boimy się Związku Radzieckiego, który chce nam zabrać nasze północne porty. Szukaliśmy przyjaciół, oparliśmy się na Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. NRF jest przyjaźniem naszych przyjaciół, jest więc i naszym przyjacielem. Stara to antyradziecka i antykomunistyczna śpiwka, lansowana przede wszystkim przez kółka wojskowe.

Pytałem więc dalej: Czy wierzyć w szczerość przyjaciół waszych przyjaciół? Przecież we władzach cywilnych i wojskowych Bundesrepublik są wasi „stary znajomi”: Spiesdiel, Heusinger, Treitner, był Główny, szef czy trzeba wymienić...? No i ta polityka roszczenia terytorialnych i dążenie do posiadania broni nuklearnej...?

WSRÓD wielu różnorodnych odpowiedzi usłyszałem jedną i tę przyciągam:

— Usiłujemy wierzyć, że w NRF coś się zmieniło, że to są inne Niemcy.

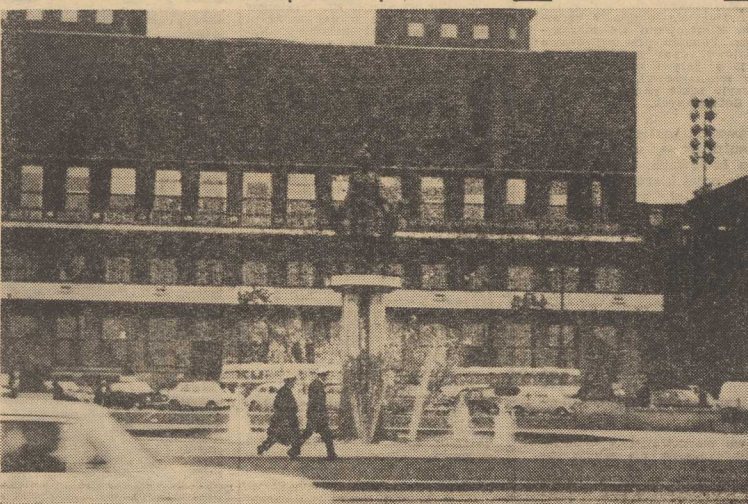
A więc przyjaźni opiera na

Na zdjęciu: fronton ratusza w Oslo.

Fot. A. Kilnar

Plastkowe plastry

PSZCZOŁY w przyszłości nie będą potrzebowały budować plasterów. Pracownicy Uniwersytetu Wisconsin (USA) wynaleźli ramy i plastry z bezwonnego materiału plastikowego. (2)



złudnej wierze. Ilu ludzi w Norwegii ją podziela?

Mało. Zarzykowałbym twierdzenie, że bardzo mało. Norwegia jest jedynym krajem NATO, który nie zgodził się na stacjonowanie na własnym terytorium jednostek Bundeswehry i organizowanie obcych baz wojskowych. Ostatnio, kiedy rząd norweski zaprosił kilka jednostek Bundesmarine do odwiedzenia jednego z północnych portów Norwegii, lokalne władze administracyjne i partii socjaldemokratycznej wręcz odmówiły przyjęcia wizyty „przyjaciół”.

W jednym z ostatnich przemówień minister spraw zagranicznych Norwegii, Lange, otwarcie mówił o konieczności usunięcia przez NRF granicy na Odrze i Nysie, a Norwegia była jedynym krajem należącym do Paktu Północno-Atlantyckiego, który nie odrzucił Planu Gomułki. Zastanawia się jedynie trudności natury technicznej w jego realizacji, ale opozycja zakładała, że na wysunięciu tej tezy bez głębszych analiz.

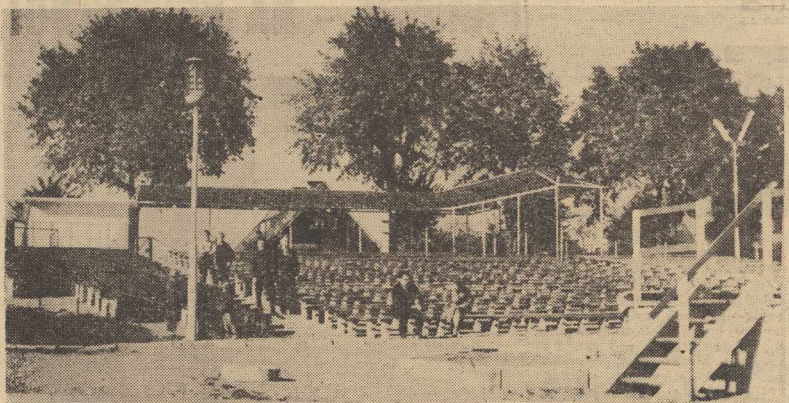
SPOŁECZESTWO norweskie nie podziela więc złudzeń niektórych swoich działaczy politycznych co do jakości zmian zaszłych w NRF. W krajach fiordów obserwuje się natomiast inne zjawisko, mało u nas znane — rozwój przyjaźni między ludźmi w stosunku do narodu polskiego. Nie jest to przypadek. Podobne losy z okien okupacji zbliżają do siebie nasze narody, jak również stale rozwijająca się współpraca gospodarcza. Zbliżają nas także inicjatywy pokojowe, ruchliwość polityczna obu krajów na arenie międzynarodowej, zmierzająca przede wszystkim do zapewnienia pokoju. Opowiadano mi w Norwegii, że jeden z tamtejszych działaczy ruchu pokoju wydał broszurę, której nakład rozszedł się dość szybko. A broszura lansowała ni mniej ni więcej podgląd o potrzebie utworzenia osł — Warszawa.

Zainteresowanie Polską w Norwegii jest bardzo duże, choć nieścisły wciąż jeszcze wiemy zbyt mało o sobie. Wszystko jednak wskazuje na to, że przyjaźń między naszymi narodami będzie się stale rozwijać i pogłębiać, choć „przyjaciele” Norwegów nie są naszymi przyjaciółmi... A. KILNAR

Maż na sprzedaż

DO SPRZĘCIANIA MAŻ W DORYM STANIE. Pół-trianderek. Bardzo ekscentryczny. Kocha dzieci i zwierzęta. Złazszoa zwierzęta. Korzystał z okazji.

TAKIEGO CZŁOŚCENIE można dać pewna dama na poczek w Tolon (Antlia), która sprzecząc się z mężem zastanowiła, że jeżeli nie zmieni on swego podopiecznia, w ten właśnie sposób on ośmiesz. Natomiast maż sadził, iż żona tego nie zrobi gdyż jest ze skana, a ogłoszenie kosztuje pięć pensów. (2)



STADION SPORTOWY
W CZYNIE SPOŁECZNYM

Z inicjatywy zarządu Nadodrzańskich Zakładów Wązowniczko-Owocowych w Dębnie Lubuskim — wspólnie z mieszkańcami tego miasta wybudowane zostało boisko sportowe. Obywatelska Dębna pracowała w czynnie społecznym 13 tys. roboczogodzin. Miejsce zwłoki zawodowe dopełnili w dofinansowaniu budowy tego obiektu. W przyszłym roku zbudowane zostaną dodatkowe obiekty sportowe — między innymi korty tenisowe.

Na zdjęciu: fragment trybun stadionu.
CAP — fot. Weezer

150 pawilonów dla wsi

W OKRESIE do roku 1966 w handlu wiejskim powstanie 150 pawilonów meblowych, w których będzie można nabyć także takie artykuły uzupełniające, jak dywany, tkaniny dekoracyjne, ceramikę ozdobną itd. (r)

Na temat dnia BUDOWY - gospodarstwa nieschludne

Cheśmy budować dużo. Aby budować dużo, trzeba budować tanio. Nad potaniem budownictwa, zwłaszcza mieszkaniowego, bledzą się zespoły konstruktorów, projektantów, ekonomistów. Jak dotąd, większość efektów potaniania budownictwa uzyskuje się na deskach pracowni projektowych przez zastosowanie tańszych, wydajniejszych technologii, tańszych materiałów i kosztów daleko idących ograniczeń wyposażenia. Mimo pozorów i liczy na ten temat dyskusji, nie sięgnięto jeszcze w pełni do innego źródła kosztów — do gospodarki materiałowej.

Zespół branżowy przy Zarządzie Okręgu Budowlanych dokonał nie dawno społecznej kontroli gospodarki zapasami surowców, materiałów paliw oraz gospodarki magazynowej. Kontrolą objęto 6 szczytnych przedsiębiorstw budowlanych. Zinstrowano 156 magazynów, placów budów, składowisk i baz. Ponadto przeanalizowano odnośzące się do gospodarki materiałowej dane sprawozdawcze i statystyczne za lata 1961-1963. Z 19 zespołami kontrolującymi współdziałało 160 pracowników służby magazynowej, szepatrenia i księgowości; w Instytucjach uczestniczyło także ponad 115 członków przydziałów Rad Zakładowych i Robotniczych.

Podstawową przyczyną marnotrawstwa materiałowego — stwierdza obszerny protokół pokontrolny — są złe przygotowane magazyny, zwłaszcza na budowach, i niefrasobliwy stosunek do gospodarki materiałowej kierowników budów, magazynierów i robotników. Materiały syplie i kruszywo przechowywane się niewłaściwie. Wiele pretensji można mieć także do organizacji dostaw. Kierownicy przywożący materiały na budowy, zwłaszcza po godzinach pracy, zsympiają je byle jak i byle gdzie. Wydawanie materiałów ma sowych, zwłaszcza składowanych bezpośrednio na placach budów, odbywa się w dalszym ciągu bez uprzedniego wystawienia dowodów rozchodu. Inne materiały nie są pobierane w obecności osoby odpowiedzialnej, a kwity wystawiane wstecz. Jak stwierdza komisja, nie rozlicza się stanowisk pracy z pobranych materiałów. Powszechnie znana jest dla gospodarki drewnem użytkownik, nie przywiązuje się także wagi do porzeczności materiałowych po zakończeniu obiektu. Na wielu budowach znajdują się materiały zbędne w procesie produkcji.

Bez likwidacji występującego masowo marnotrawstwa materiałów wysiłki w kierunku potaniania budownictwa nie rokują powodzenia. Szczecińskie Zjednoczenie Budownictwa, dyrekcje przedsiębiorstw budowlanych i władze samorządów robotniczych powinny szybko przeanalizować sytuację i wycofnąć z niej wnioski zarówno organizacyjne, jak i personalne. (gwit)

GASTRO - HAMULCE?

Jednym z najbardziej negatywnych zjawisk, które od szeregu lat obserwujemy na rynku wewnętrznym, jest niewątpliwie niedostatek przemysłu gastronomicznego za społecznym popytem.

SUBIEKTYWNE przyczyny tego stanu rzeczy: wady organizacyjne, niedostateczne wyszkolenie pracowników, przejawy niedbalstwa i nieuczciwości — to temat odrębny. Wśród obiektywnych natomiast — na pierwsze miejsce wysuwa się od dawna stan sieci restauracji, barów, jadalni i innych placówek gastronomicznych, zbyt szczupły w stosunku do potrzeb wynikających z coraz bardziej rosnącego popytu na usługi gastronomiczne.

Jak wynika z przeprowadzonych analiz, z jednego miejsca konsumpcyjnego korzysta codziennie w polskiej gastronomii 6 klientów, podczas gdy w Szwajcarii 0,9, w NRF — 1, w Szwecji — 1,4, na Węgrzech 2,1.

W tej sytuacji jest rzeczą oczywistą, że dalszy rozwój gastronomii, zaliczony m. in. w Tezach na IV Zjazd PZPR, uwarunkowany jest dalszym rozwojem sieci zakładów gastronomicznych i powiększeniem w nich liczby miejsc. W Tezach IV Zjazdu stwierdzono wyraźnie, że tempo wzrostu usług gastronomicznych powinno znacząco wyprzedzać wzrost obrotów w handlu detalicznym, przy czym niezbędne jest zasadnicze podniesienie poziomu tych usług, powiększenie asortymentu dań oraz poprawa ich jakości.

A TYMCZASEM... do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego wpłynęły akuraty opracowane przez Wydział handlu przydziałów Woj. Rad Narodowych plany rozwoju przemysłu gastronomicznego na rok przyszły. Jak z podsumowania tych planów wynika, gospodarze poszczególnych województw zamierzają w przyszłym roku wzbogacić polską gastronomię łącznie o 80 nowych zakładów.

To bardzo mało! Mniej, niż w jakimkolwiek z ubiegłych lat. Plany powędrowały z powrotem do województw, gdzie będą musiały być poddane rewizji i powtórnemu opracowaniu. W sytuacji, kiedy przemysł gastronomiczny jest niedoinwestowany, kiedy klient czeka na miejsce, aby zjeść obiad, nie stać nas na takie lekceważące traktowanie potrzeb żywienia zbiorowego.

Nowe lokale dla gastronomii — to nie tylko nowe budownictwo, niewątpliwie bardzo kosztowne. Choć i tutaj można osiągnąć więcej niż osiada się w tej chwili. Rzecz bowiem w tym, że proporcje między siłami sił handlu detalicznego, a stanem sieci lokali gastronomicznych — są w Polsce niezbyt właściwie ustalone. Na 12 sklepów przypada obecnie u nas w kraju jeden zakład gastronomiczny. Natomiast w szeregu rozwiniętych krajów kapitalistycznych, jak NRF, czy Szwajcarii, a także krajów socjalistycznych (Węgry, NRD, czy Czechosłowacja) proporcje te są o wiele korzystniejsze dla przemysłu gastronomicznego.

O tej kwestii mówi się od dawna. Trzeba więc wreszcie rozważyć, czy wszystkie lokale handlowe z nowego budownictwa rzeczywiście konieczne są dla handlu detalicznego. W MHV panuje uzasadniona opinia, że pewną liczbę lokali z tej puli należałoby przekazać gastronomii. Wskazywano też od dawna, że w niektórych miastach i dzielnicach spośród lokali zajętych obecnie przez detal — pewna ilość mogłaby być bez najmniejszej szkody dla handlu przeznaczone dla przemysłu gastronomicznego. Trzeba tylko, aby z tych sugestii resortu oraz władz handlu spożywczo zaczęto wreszcie wyciągać wnioski.

TRZEBA TAKŻE jak najprędzej ustalić możliwości budowy w przyszłym roku tanich obiektów gastronomicznych, które w okresie lata doskonale zdają egzamin. Chodzi tu przede wszystkim o instalowanie pawilonów gastronomicznych tzw. namysłowskich i mikołowskich,

PROKURATOR STANISŁAW KOLARZ

Poznajmy 112

KIEDY PO STUDIACH na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ukończonych w trybie eksternistycznym, przed Stanisławem Kolarzem stanęła możliwość wyboru miejsca pracy, dwudzieciastoletni absolwent obrał sobie Szczecin. Był to rok 1952 i stale jeszcze odczuwało się na Ziemiach Zachodnich trudności kadrowe w resorcie wymiaru sprawiedliwości. Stan bezpieczeństwa i porządku w woje-

wództwie był wówczas daleki od pojęcia „dobry” czy nawet „zadowalający”.



Możliwości
jest wiele...

— PRZED PROKURATURA, tak jak i przed całym aparatem wymiaru sprawiedliwości, stanął problem zapewnienia w umiarkowanej świadomości prawnej oraz wprowadzenia po szanowaniu norm prawnych — mówi prokurator Stanisław Kolarz. W 1954 r., a więc w niecałe dwa lata po przybyciu naszego rozmówcy do Szczecina, została mu powierzona funkcja Szefa Prokuratury Powiatowej w Choszczynie. Wyjechał tam już jako członek Partii, w której szeregi wstąpił po przyjeździe do Szczecina. W lipcu 1958 r. z prokuratury choszczeńskiej jej Szef przeszedł na analogiczne stanowisko do Stargardu Szczecińskiego. Obecnie większe placówki jest owym znanym również w innych dziedzinach zawodowych „awansiem w poziomie”. W Stargardzie Stanisław Kolarz włączył się w tok pracy Koła Zrzeszenia Prawników Polskich, w którym pełnił funkcję prezesa i w którym do dziś jest członkiem Zarządu Okręgu. Dzięki aktywnej działalności partyjnej prokurator, tak jak uprzednio w Choszczynie, został także w Stargardzie członkiem Komitetu Powiatowego PZPR. Stanisław Kolarz z uznaniem wspomina zarówno współpracę z władzami partyjnymi na terenie Stargardu, jak i wysoki poziom mobilizacji społecznej w walce z przestępczością. „Wspomina”, bowiem w 1964 r. objął funkcję Szefa Prokuratury dla miasta i powiatu szczecińskiego, czyli jednej z największych prokuratur w kraju. W uznaniu zasług położonych w tej niezwykle trudnej i odpowiedzialnej pracy Stanisław Kolarz, z okazji XX-lecia PRL odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. (jf)

„I koń się potknie...”

KOMEDIA Ostrowskiego „I KON SIĘ POTKNIJE” jest trzecią pozycją tego piśmiennictwa, zrealizowaną na szczecińskich scenach. Dziś, 3 bm. wyznaczona została w Teatrze Polskim premiera prasowa.

NA ZDJĘCIU: wykonawcy ról głównych Nina Burska i Halina Kazi-Mierowska. Sztukę reżyserował przybyły w tym sezonie do Szczecina reż. Zbigniew MAK, a bogatą oprawę plastyczną zaprojektował Zbigniew WENZEL. (a)

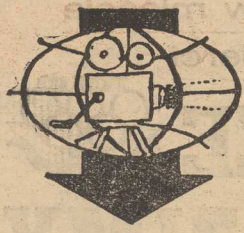
Foto: ST. CIEŚLAK



Na Śląsku - więcej lasów

WBREW powszechnemu mniemaniu województwo katowickie — najbardziej uprzemysłowiony region naszego kraju — jest równocześnie stosunkowo bogaty w obszary leśne. Lasy zajmują bowiem prawie 30 proc. ogólnej powierzchni województwa. Jest to bardzo cenne bogactwo dla tego okręgu przemysłowego, gdyż stanowi naturalną zapora przed szkodliwym dla zdrowia wpływem zanieczyszczonego powietrza.

W tym roku nowe drzewa zasadzone zostały na powierzchni 2 500 ha. Zalesi się ponadto przeszło 1 000 ha nieużytków stanowiących własność Państwowego Funduszu Ziemi oraz gospodarstw chłopskich, głównie w obrębie Jury Krakowsko-Wieluńskiej, a także tereny na płaskowniach.



Ekranizacja W „pustyni i w puszczy”?

HOLLYWOOD. Amerykański producent i reżyser — Curt Siodmak, ma edytować pomoc finansową od Związku Zjednoczonej Republiki Amerykańskiej przy realizacji filmu „Pustynia”, jak informuje prasa amerykańska — „według opowiadań Henryka Sienkiewicza”. Czyżby echałoby o ekranizację „W pustyni i w puszczy”?

Film, w kolorach i na szerokim ekranie, będzie nakręcany jeszcze w br. (rz)

OLIMPIADA NA EKRANACH

TOKIO. Już ponad rok 500 japońskich dokumentalistów pracuje pod kierunkiem znanego reżysera Kona Iczikawy. Za kończono prace nad filmem „Odmienione Tokio”. W filmie

Grzegorz Kozłincew:

„Mój Hamlet”

Recenzje, jakie pojawiły się w naszej prasie po premierze „Hamleta”, świadczą wymownie o sukcesie nowego filmu Grzegorza Kozłincewa. Twórca ten przyjechał na warszawską premierę, spotkał się z dziennikarzami i twórcami filmowymi, mówił o koncepcji artystycznej i pracach nad realizacją filmu.

— W UTWORACH Szekspira — stwierdza Kozłincew — uderza mnie zawsze umiejętność łączenia realizmu z poezją, historii z dniem dzisiejszym. Zacieranie granic między poezją i prozą — to jedna z głównych cech sztuki współczesnej.

Wysoko cenię film i kreację Oliviera, postanowiłem jednak inaczej odczytać szekspirowskie arcydzieło.

Mój książkę duński — to człowiek buntujący się przeciwko nie ludzkim stosunkom, broniący godności w społeczeństwie opartym na gwałcie i kłamstwie. Elsinor to świat przenocy i obłędu. Do tego świata przychodzi Hamlet i mówi: nie zgadzam się. Nie walczę o tron Danii, ale chcę zniszczyć fałsz, zakłamanie i podłość.

Pracowałem nad „Hamletem” wiele lat. Wystawiałem go w teatrze. Przed kilku laty wydałem książkę „Szekspir — nasz współczesny”. Wśród wielu materiałów, które studiowałem przed przystąpieniem do realizacji filmu, znalazła się książka Stanisława Wyspiańskiego — „Studium o Hamlecie”. Przysłał mi ją do Leningradu Andrzej Wajda, zaznaczając na marginesie: najbardziej walczyłem o uwagę pisarza. Książka zainteresowała mnie bardzo i to słownikiem w ręku przeczytałem ją w całości. To znakomita, wnikliwa praca, szkoda że zupełnie niemal nieznaną w światowej literaturze poświęconej Szekspierowi.

Jeśli idzie o obsadzenie postaci księcia duńskiego to od początku widziałem w tej roli Janusza Gajosa. Smakowności. Wiele prób natomiast zajęło mi wyszukanie Ofelii. Odtwórczyni postaci królowej Gertrudy — Elze Radzińska znalazła moja asystentka w łódzkim teatrze dramatycznym w Rydze. Zdecydowałem się na wybrzeży Bałtyku, pod Tallinem.

Nie wiem jeszcze, jaki będzie mój następny film. Ciągłe jakos nie mogę powrócić do domu. Od kilku miesięcy nieustannie podróżuję i pokazuję „Hamleta” w coraz to innym kraju.

Spotkanie sportowców całego świata filmowane jest za pomocą ultranowoczesnych urządzeń, z użyciem kamer do zdjęć podwodnych, wyposażonych w znakomite teleobiektywy. „Filmem swym chcemy po wiedzieć ludziom: Niech pokój panuje wiecznie na ziemi” — powiedział w wywiadzie Kon Iczikawa.

Reżyser sam pochodzi z Hiro szimy. Jego matka i siostra przetrwały atak atomowy. W pierwszych fragmentach przyszłego filmu twórca pragnie przypomnieć ten straszny dzień, ostrzec ludzkość przed niebezpieczeństwem nowej wojny. (PAP).

Liz Taylor z mężem Richardem Burtonem na przyjęciu dla prasy, wydanym w jednym z hoteli paryskich. Aktorka przyjechała do Paryża w związku z realizacją filmu „Y. Nineligo”, w którym wystąpi. CAF



Musical dla Churchilla

LONDYN. W listopadzie, w związku z 50 rocznicą urodzin Winstona Churchilla, telewizja angielska (BBC) nada specjalny program. Audycja składać się będzie z 30 piosenek i skrzyków, które były najpopularniejsze w każdym roku życia Churchilla.

Scenariusz opracowuje Terence Rattigan, konferansjerem będzie Noel Coward. W programie, który potrwa 90 minut, wystąpi plejada najwybitniejszych angielskich gwiazd estrady, teatru i filmu.

BETTE DAVIS O HOLLYWOOD

HOLLYWOOD. Prawdziwa kopalnia wiedzy o stosunkach panujących w Hollywood są wydane niedawno pamiętniki Bette Davis. Znakomita aktorka jest dobrze znana ze swej inteligencji, odwagi, dociepny i złośliwości. Mówi zwykle całą prawdę, nawet najbardziej nieprzyjemną dla moich amerykańskiego świata filmu.

PRODUCENCI hollywoodzcy uważają — pisze Davis — że jeżeli publiczność podoba się jakiś film lub określony typ aktora, to muszą być lansowane za wszelką ceną. Ich zdaniem, tylko to gwarantuje sukces, czyli wysoki zysk. Angażują wielu aktorów i pisarzy. Upiory tu są zwykle bardzo niekorzystne dla artystów. Bette Davis musiała np. zawrzeć kontrakt na 7 lat, przy czym nie mogła go zerwać pod groźbą wysokich kar. Producent natomiast mógł wypowiedzieć go w każdej chwili.

B. Davis nie dawała jednak nigdy łatwo za wygrana. Przykładem jest chociażby jej ostatni zatarg z Paramountem. Firma ta zażądała, aby aktorka grała rolę umysłu-

wo chorej kobiety w idiotycznym „horror-filmie”. Kiedy Davis kategorycznie odmówiła, Paramount skierował sprawę do sądu. Sędzia stanął po stronie producentów: skoro artystka nie chce spełniać zaleceń chlebodawcy, powinna być pozbawiona prawa grania w filmie lub teatrze... (PAP/rz).

„Tati IV”

PARYŻ. Jacques Tati nakręca nowy film pod tymczasowym tytułem „Tati IV”. Będzie to — podobnie jak w „Moiu wujaszku” — satyra na czasy współczesne.

W dorobku Tati znajdują się zaledwie trzy filmy: „Dzień świętych” (1949), „Wakacje pana Hulot” (1953) i „Mój wujaszek” (1958). Twórca odrzucił propozycję producentów amerykańskich nakręcenia filmu, który miał nosić tytuł: „Mr Hulot goes west”, i nie zgodził się na nakręcenie filmu w koprodukcji francusko-włoskiej. (jł)

Dlaczego „Rysopis” pokazano nieoficjalnie?

BONN. Pisząc o zakończeniu niedawno w Mannheimie, Międzynarodowym Festiwalu Filmowym szereg gazet zachodnio-niemieckich wyraża ubolewanie, że film Jerzego Skolimowskiego pt. „Rysopis” nie znalazł się w konkursie festiwalowym, a pokazany został publiczności nieoficjalnie. Krytycy filmowi wyrażają najwyższe słowa uznania dla utworu J. Skolimowskiego („Dla mnie — stwierdza krytyk „Neue Rheinische Zeitung” — był to najlepszy film w Mannheimie...”) oraz wyrażają przekonania, że gdyby znalazł się w konkursie, byłby najpoważniejszym kandydatem do wielkiej nagrody festiwalu mannheimskiego. (jł)

Spotkanie z Teatrem nad Oką

W KLUBIE PRZYJACIÓŁ TEATRU przy SPATIF odbyło się spotkanie z założycielami Teatru nad Oką (późniejszy Teatr Wojska Polskiego).

Zebrań prowadził Jerzy Walden, dzieląc się swymi wspomnieniami, z których nie wszystkie znalazły się w jego pięknej książce „Teatr potrzebny”. Maria Czanerle, jako kierownik literacki ówczesnej sceny, mówiła o wrażliwym audytorium, które stanowili żołnierze frontowi Wojska Polskiego. Leon Pasternak — główny założyciel teatru — odczytał fragmenty swej książki „W marszu i na biwaku”, będącej zbiorem wspomnień o „Teatrze z nieprzewidywanego zdarzenia”, a na zakończenie recytował swój wiersz „Rok 1944”. (jk)

bierał forszę na mieszkanie, które mu się z tytułu jego rangi należy. Pieniądze to on już kocha!

Obserwowałam codziennie wysiłki pani, by okpić tę jego miłość do pieniędzy.

Powiem ci świetny kawał — powiedziała mi kiedyś, zataczając się ze śmiechu. — W Piekasach* pokazywały się nowe płaszcze. Kupiłam sobie jeden, ale jak on był zobaczył, że znów nowy płasecz (przecież mam ich w końcu tyle!), byłoby gadanie nie z tej ziemi. Więc wystąpiłam płaszcze do mamy (matka mieszka z Oceanem, w Stanie Alabamie)

Ewa Berberyusz



i mama przysłał mi go z powrotem jako prezent od siebie. Niezły kawał, co?

Mojej pani nie zależało na płaszczu. Chodziło o rozgrywkę między nią a nim. Takim momentem rozgrywek było też codzienne podsuwanie mu pod nos rulonów z rachunkami.

— Znowu go „orzęnął” na trzy dolary i ani się spostrzegł! — pani zaciera ręce w kuchni, podczas gdy pan mowoli się w pokoju, sprawdzając z namaszczeniem każdą pozycję.

* Piekasy: PK — lite ry oznaczające amerykańskie kandydatury wojskowe poza granicami US.

C. d. n.



JEDEN z najlepszych polskich siatkarzy — Aleksander GIEDYGA w efektywnym odbiciu piłki oburącz.

GIEDYGA w efektywnym odbiciu piłki oburącz. Foto—CAF

W obozie portowców „na pięć przed 12”

Srodkowe miejsce w tabeli — planem minimum siatkarzy Pogoni

Za kilka dni I-ligowi siatkarze rozpoczną mistrzowskie rozgrywki. Nie znamy jeszcze pierwszych przeciwników Pogoni ani miejsca, gdzie rozegrany zostanie pierwszy turniej. Tegoroczne rozgrywki będą chyba ciekawsze dla sympatyków siatkówki, gdyż prawdopodobnie przy przeprowadzaniu ich uwzględnione zostaną poprawki do obecnych przepisów.

JAK WIADOMO, podczas Olimpiady w Tokio obradowała Światowa Federacja Piłki Siatkowej, która wprowadziła w przepisach zmiany mające

na celu uatrakcyjnienie gry. Zmiany te polegają między innymi na tym, że wolno przekładać blok, zawodnik blokujący może jeszcze raz odbić piłkę itd.

DO TEGOROCZNYCH rozgrywek szczecińska Pogoń przystępuje z bardzo intensywnym. Od dwóch miesięcy w hali sportowej trener SZOŁOMIC-KI wyciska ze swoich podopiecznych „siódme poty”.

KIEDY ODWIEDZILIŚMY portowców na treningu, wśród przygotowujących się zawodników brak było Kulgawczuka, Orlikowskiego, Pytla i Bulińskiego. Na pytanie dlaczego brak tych zawodników na treningu, trener Szolomicki powiedział: — Orlikowski i Pytel przeszli do Chelma Walbrzych, Buliński leczy kontuzję, a co się dzieje z Kulgawczukiem, nic nie wiem. Prawdopodobnie zrezygnował z uprawiania siatkówki, ale mnie o tym nie zawiadomił. Brak tych zawodników nie wpłynęło zasadniczo na układ sił w zespole, gdyż zatwierdzony i skierowany został do klubu Baliński z AZS-u, a z wojska powrócił Kaczan.

NASTROJE przed zbliżającymi się rozgrywkami są w zespole dobre. Portowcy nie zamierzają opuszczać szeregów I ligi, a w końcowym rozrachunku chcą zająć miejsce w środku tabeli. Czy im się to uda, zobaczymy już po pierwszym turnieju.

KIEDY w ubiegłym sezonie szczecińska Pogoń zaskoczyła Kulgawczuk, wśród sympatyków

zapanował optymizm. Wiadomo przecież, że Kulgawczuk, to za wodnik rutynowany i dobrze wyszkolony technicznie. Szkoda więc, że rozstał się z dyscypliną, w której jeszcze przez długie lata miał coś do powiedzenia.

NIE ZNAMY przyczyn dla których zawodnik ten rozstał się ze sportem. Każdy osobiste decyzje o tym, czy będzie uprawiał sport, czy też nie. Ale wydaje się, że sportowca obowiązują również pewne zasady, dyscyplina. Jeżeli ktoś nie chce dalej uprawiać sportu, to powinien mieć na tyle odwagi, aby przyjąć do trenera i podziękować mu za wspólny wysiłek, za pracę. Szkoda, że nie uczynił tego zawodnik, który w czasie swej kariery uchodził za wzorowego sportowca. (p)

GDY ZGASŁ ZNICZ... (5)

PIŁKA NOŻNA

1. WĘGRY, 2. CSRS, 3. NIEMCY

JAK ZWYKLE, olimpijskie turnieje nie był wykładem właściwego układu sił światowego piłkarstwa. W Tokio finał był sprawą drużyny środkowo-europejskiej. Ełwaty medalista Igrzysk — drużyna Jugosławii, już w ćwierćfinałach dosięgła przegrywkę z CSRS. Zwycięzcy — Węgrzy powtórzyli sukces z Helsinek. Niespodziankę afrozasiatyckich nie zanotowano. Słabiutki był występ amerykańskich piłkarzy z Ameryki Łacińskiej.

Telewizja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

16.30 „Halo — tu Szczecin” — program próby, 17.00 Wiadomości dziennikarskie, 17.05 Film krótkometrażowy, 17.30 „Moje miejsce w życiu” — program dla młodzieży szkolnej, 18.00 Filmowa seria dokumentalna „Chwila wspomnień — rok 1961”, 18.30 Program filmowy, 19.00 „Uśmiech na pięciolinii”, 19.30 20-lecie Politechniki Śląskiej w Gliwicach „Śląska Jubilatka”, 19.50 Dobranoc dzieciom, 20.00 Dziennik TV, 20.30 Film woj. — od lat 18 „Zamówienie”, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

16 Program dla uczniów „Od Moskwy po Morze Czarne”, 16.55 Wideo dla dzieci od lat 4, 17.15 Film dla dzieci, 18.15 Uniwersytet TV, 18.40 Tytuł wiadomości TV.

Olimpijczycy w mieście atomowej śmierci

KLUCZE HIROSZIMY



TOKIO wraca do normalnego życia. Coraz mniej faktów przypomina o tym, że jeszcze tak niedawno odbywały się tu najwspanialsze z nowożytnych — Igrzyska Olimpijskie. Cisza zapanowała na obiektach sportowych i w wiosce olimpijskiej. Zniknęły resztki bogatych dekoracji. Rozjechali się turyści. Z wielotysięcznej rzeszy uczestników XVIII Olimpiady pozostało w Japonii tylko kilkuset najwybitniejszych sportowców świata. Na zaproszenie gospodarzy odbywają oni tournee po kraju „Kwintessjencji Wszechświata”. Większość olimpijczyków odpooczywa już w rodzinnych stronach, wspominając dni spędzone w Tokio. Wielu z nich wywoziło z Japonii niezatarte wrażenia związane nie tylko ze sportem. Student jednej z moskiewskich uczelni — Aleksander Iwanicki, po zdobyciu złotego medalu w wadze ciężkiej turnieju zapaśniczego w stylu wolnym, wraz z grupą kolegów odwiedził Hiroszimę. Miasto, które pierwsze na świecie przeżyło atomową tragedię.

„Jest ich stu dziesięciu. Tytuł, ile łóżek w hiroszimskim szpitalu Czerwonego Krzyża. Stu dziesięciu ludzi. Ludzi? Co drugi — to żywy trup. Codziennie, co godzinę rozgrywa się tu maczna loteria śmierci. Kto na śmierć? Ze stu dziesięciu — pięćdziesięciu, sześćdziesięciu chorzy umiera. Tak jest już dziesięć lat. Jedynie okno na świat dla tych nieszczęśliwych skazanych na powolną zagładę — to telewizja i gazety. Tą drogą dowiedzieli się właśnie o przyjeździe do Hiroszimy radzieckich olimpijczyków. Hiroszima po raz pierwszy w swej historii zobaczyła z bliska olimpijskie trofeum, zobaczyła mistrza olimpijskiego, który na dwa dni opuścił Tokio i przyjechał tu, aby w imieniu radzieckich olimpijczyków skłonić głowę przed bohaterami i tragicznym miastem.

Chorzy przykuł niemością do łóżek, poruszający się przy pomocy kul i wózków od czasu do czasu do zdrowia (na szczęście są i tacy) widzieli jak olimpijczycy, składali wiązki i kwiaty w parku ku czci ofiar Hiroszimy.

O CZYM myśleli ci tryskający zdrowiem młodzieńcy, stojący w milczeniu przed obłupioną płytą z wrytymi imionami zabitych, na której rokrocznie przybyszą setki nowych imion — ofiar atomowego grzyba. Przed płytą, na której wryte są słowa: „Spoczywajcie w spokoju. Niech nigdy nie powtórzy się Hiroszima”. Patrząc na płomień wiecznego ognia Aleksander Iwanicki raz jeszcze przeżył

wał hitlerowską blokadę w rozbitym Leningradzie, widział znic palący się na Piskarskim Cmentarzu w mieście nad Nową, gdzie wśród zrujnowanych świątyni leżących zamarłych z głodu spoczywa jego siostra.

„KAMERA TELEWIZYJNA” bacznie śledzi każdy krok olimpijskiego mistrza, rejestrując jego zachowanie. Na ekranie telewizorów widać zbliżenie twarzy. Oczy złotego medalisty, dziwnie błyszczą. On i jego koledzy stoją właśnie przed pomnikiem „Dzieciom bomby atomowej”. Ku górze wznosi się model bomby atomowej. Na jej wierzchołku, śmiało stępa bosi, cienkimi nóżkami dziewczynka. Wznosząc ręce ku niebu trzyma w nich zrobione ze złota żurawie. Teiko Sasaki była przeciętną japońską dziewczynką, jak tysiąc jej rówieśniczek. Wesoła, pełna radości życia, na jaką chciałby wychować Sasaki Iwanicki swą córkę, która urodziła się, gdy on był już w Tokio.

„Teiko liczyła dwanaście lat, kiedy skończyła się jej dzieciństwo. Przywieziono ją do szpitala i ułożono w jednym ze stu dziesięciu łóżek. Choroba była to następstwem wybuchu bomby atomowej, którą zrzucono, kiedy Teiko miała zaledwie dwa lata. Dziewczynka rozpaczliwie walczyła ze śmiercią zaczęła skrecać z papieru małe żurawie. Narodowe japońskie przysłowie mówi: jeśli w po koju chorego zawieszysz tysiąc papierowych żurawi, wyzdrowieje on, ponieważ żurawie żyją tysiąc lat. Teiko zdążyła zrobić tylko 644 żurawie. Umarła. Wstrząśnięci śmiercią koleżanki, uczniowie szkoły, do której uczęszczała, zebraли pieniądze na budowę pomnika.

Na podstawie „Komsomolskiej Prawdy” opracował: LESZEK SKINDER

Odznaczenia dla szczecińskich działaczy

WCZORAJ w zarządzie Okręgu Sportowego Związku Sportowego odbyła się uroczystość wręczenia złotych odznak ZSZ przynależnych przez Zarząd Główny Sportowego Związku Sportowego w Warszawie. Odznaczenia za pracę nad rozwojem sportu szkolnego otrzymali: wiceprzewodniczący WKFFIT — mgr H. KOZŁOWSKI oraz inspektor Kuratorium — mgr T. GOFROŃ.

OLIMPIJCZYCY wśród młodzieży

Z CENNA inicjatywą wystąpiły władze szkolne zapraszając sportowców szczecińskich, którzy uczestniczyli w XVIII Igrzyskach Olimpijskich w Tokio, na spotkanie z młodzieżą. Olimpijczycy podzieliли się z młodzieżą wrażeniami z dalekiej Japonii oraz opowiadają, jak zdobyli sławę sportową.

M. in. Liceum Ogólnokształcące nr 6 gościć będzie najbliższego sprintera Europy — Wiesława MANIAKA.

ŁUCZNICY z Trzebieży na 7 miejscu

ŁUCZNICY z Trzebieży, którzy uczestniczyli w tegorocznych drużynowych mistrzostwach Polski w klasie I, zajęli ostatecznie siódme miejsce na 10 zespołów biorących udział w rozgrywkach. Mistrzostwo zdobyli ponownie uczniowie ŁĄCZNOŚCI Warszawa. A po końcową tabelę mistrzostw:

1. Łączność W-wa 32006 pkt
2. Resovia 30706 pkt
3. Warta Poznań 27917 pkt
4. Stal Stal. Wola 24848 pkt
5. Spółem Łódź 24275 pkt
6. Victoria Gdańsk 23441 pkt
7. LZS RYBAK Trz. 22242 pkt
8. Marymont W-wa 21311 pkt
9. Start Gdynia 19119 pkt
10. Energetyk Płaz. 12138 pkt

Dwie ostatnie drużyny opuszczały klasę I. W klasie młodzieżowej — grupy B łuczniczy z Trzebieży zajęli drugie miejsce ustępując jedynie zawodnikom Surmy Poznań. (am)

Poplotkujemy

JEDNA z przeciwniczek Polski w eliminacjach do Mistrzostw Świata (1966) FINLANDIA zadziwiała ostatnio świetnymi rezultatami. W sierpniu br. pokonała niespodzianie Szwecję 1:0, we wrześniu wygrała z Danią 2:1. Ostatnio w meczu eliminacyjnym do MŚ Szkocja pokonała nieznacznie Finlandię 3:1. Do tej pory sędzieliśmy, że Finlandia nie będzie dla nas groźnym przeciwnikiem. Uwaga więc na Finów. (n)

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 21.50, SERWIS RYBACKI: 20.57.

16.30 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19.00 Wideo dla młodzieży, 19.35 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20.00 Sztuka TV „Czasem miłość daje szczęście”, 21.30 Tydzień Przyjacieli — film radz., 21.40 „My z Ukrainy”, 22.10 Kronika, 22.30 „Spotkanie historycznych miast”.

SRODA
9.50 Gimnastyka dla wszystkich, 10.00 Kronika, 10.30 Sztuka TV „Czasem miłość daje szczęście”, 11.50 Film radz., 12.45 Test, 13.30 Złocem do góry”, 17.00 Wideo dla dzieci od lat 9, 17.45 Dziecięcy balet radziecki „Swinka i szary wilk”, 18.30 Omówienie programu, 18.40 Tytuł wiadomości TV, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19.00 Spotkanie w Berlinie, 19.40 Prognoza pogody, kronika, 20.00 Parada szlachetów”, 21.00 Film serijny „Ibrahim Monte Christo”, 21.25 „Trzej najlepsi”, 21.35 „W górach Kaukazu”, 22.00 Moskiewskie miniatuury”, 22.30 Kronika,

13.45 „Cień obok świata”, 13.45 „W rytme tańca i piosenki”, 14.45 „Dla dzieci „Błkanka szafeta”, 15.45 „Triumf pana Kleksa”, 16.05 Melodie świata, 16.30 Felieton muzyczny, 16.40 „Studio Nord”, 17.00 Muzyka taneczna, 17.30 Przegląd aktualności, 18.30 Wzrost, 18.50 Wzrost, 19.00 Wzrost, 19.30 Wzrost, 19.50 Wzrost, 20.00 Wzrost, 20.30 Wzrost, 20.50 Wzrost, 21.00 Wzrost, 21.30 Wzrost, 21.50 Wzrost, 22.00 Wzrost, 22.30 Wzrost, 22.50 Wzrost, 23.00 Wzrost, 23.30 Wzrost, 23.50 Wzrost, 24.00 Wzrost.

Żegluga Szczecińska

zawiadamia, że

linia **Szczecin-Swinoujście**

będzie utrzymana

do końca listopada br.

ODJAZDY STATKÓW CODZIENNIE

ze Szczecina i Swinoujścia 7.20 i 16.00

w soboty — 7.20 i 14.00

Statki ogrzewane

Czas jazdy 3 godziny

3171-K

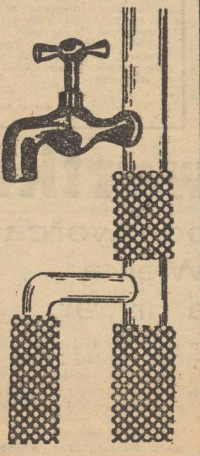
Komunikat

Miejskie Przedsiębiorstwo
Wodociągów i Kanalizacji
w Szczecinieprzypomina mieszkańcom, DZBM,
Instytutom i Urzędem w SzczecinieO BOWIĄZKU ZABEZPIECZENIA
OTULINĄ CIEPLNĄ WODOCIE-
RZĄ I INSTALACJI WODOCIA-
GOWEJ

w związku ze zbliżającą się zimą.

Niezależnie od powyższego należy
usunąć z pomieszczeń wodociągo-
wych wszelkie materiały uniemoż-
liwiające dostęp i kontrolę urządzeń
wodociągowych.PRZESTRZEGAMY jednocześnie,
że nie stosowanie się do powyższych
założeń zmuszać nas będzie do zamy-
kania dopływu wody z równoczes-
nym kierowaniem spraw na drogę
karno-administracyjną.

3170-K



PSS „ROBOTNIK”

W SZCZECINIE

zawiadamia

że od dnia 29. X. 1964 r.

wykonuje

dodatkowo następujące usługi
w Ośrodkach

„Praktyczna Pani”

w Ośrodku
przy Al. Armii Czerwonej 11
— reperacja, przeróbki i szycie
spodni męskich,w Ośrodku
przy ul. Roosevelta 49 (róg Długosza)
— usługi gorsecarskie — w godz.
12—18. 3138-KWYDZIAŁ OŚWIATY
PREZYDIUM MRN W SZCZECINIE

ogłasza dodatkowe zapisy na

KURSY PRZYGOTOWAWCZE
DO EGZAMINUw zakresie siedmiu klas
szkoły podstawowej.Zapisy odbywają się w Szkole Pod-
stawowej Nr 70 w Szczecinie przy
ul. Mickiewicza 23, tel. 354-25 w
terminie do dnia 10 listopada 1964 r.
3172-K

Nauka

KORESPONDENCYJNE
lekcje języków obcych.
Informacja: Warszawa
1, skr. 68. 3093-KTLUMACZENIA, kore-
petycje, hiszpański, fran-
cuski oraz przedmioty
humanistyczne zakres
VIII—XI klasy. Przyby-
szewskiego 6 m 2. 9829-G

Kupno

PIEC c.o., 14 do 18 m
kupie, Poznań 31, Piąt-
kowo, Piątkowska 78.
9830-GPOLSKI KLUB
TANECZNY
Szczecin,Al. Piastów Nr 7—
Szkoła Nr 8przyjmuje zapisy
na miesięcznykurs tańców
lowlarskichRozpoczęcie 4. XI.
1964 r. (środa) o
godz. 18 w auli
Szkoły Nr 8.Informacje i zapisy
w sekretariacie szko-
ły w godz. od 17—19,
począwszy od 2. XI.
1964 r. (tel. 372-02).
3175-K

Teatru

POLSKI — „I koń się potknął” g.
E. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Ania z Zie-
lonego Wzgórza” g. 10.15;
OPERETKA — „Wesoła wdówka”
g. 18.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) — „Ballada o
złotym” g. 10.30, 13, 15.30, 18,
20.30 — radz. — od lat 14 (wto-
rek i środa); KOSMOS (telefon
355-02) — „Rzut karny” g. 9, 11.15,
13.30, 16, 18.30, 21 — radz. — od
lat 9 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 453-10) — „Nie-
dziele w Avrey” g. 16, 18.20, 21 —
franc. — od lat 16 (wtorek i środa);
BALDYK (tel. 723-35) — „Nie-
ulka Nadnorska” g. 13.30,
15.50, 18.10, 20.30 — radz. — od
lat 16; sroda: „Hamlet” g. 10, 13.30,
17, 20.30 — radz. — od lat 16 (ti cz.);
POLONIA (tel. 473-01) — „Godziny
nadziei” g. 13, 15.30, 18, 20.30
— pol. — od lat 16; sroda: „Nor-
mandia-Niemiec” g. 10.30, 13, 15.30,
18, 20.30 — radz. — od lat 12;
PIONIER (tel. 475-02) — „Wśród
fawców głow” g. 10.30, 13.30, 16.30,
19.30 — radz. — od lat 16 (wtorek i środa);
DERBY — „Chcemy się bawić”
g. 17 ang.; MUZA (Pomorz-
ny) — „Tajemnice Parfian” g. 17,
19 — franc. — od lat 14; MARS
— „Kocham cię życie” g. 17, 19.10 —
radz. — od lat 16; panoram.;
FALA — „Foszaniec wstaje grze-
chy” g. 17, 19 — pol. — od lat 16;
PROMIEN — „Matka” g. 16, 18, 20,
22 — radz. — od lat 7; ECHO (Krze-
kowo) — „Dom w którym żyjemy”
g. 19 — radz. — od lat 16; SWIT
(Skiwin) — „Nocny patrol” g.
19.30, 21.30 — radz. — od lat 16;
MEWA (Zielichów) — „Julio jest
czarująca” g. 18 — austr. — od lat 16;
SZMARAGDOWE (Zdrój) — „Bia-
ły kiel” g. 17.30, 19.30 — radz. —
od lat 12; PRZYJAŹN (Dąbie) —
„Gdyby każdy z nas” g. 17, 19 —
radz. — od lat 12; HUTNIK (Stol-
czyn) — „Dziki pies Dingo” g. 17.18 — radz. — od lat 14; BAJKA
(Police) — „Jutro na orbicie” g.
17, 19 — radz. — od lat 12; 1 MAJ
(Zydowce) — „Długi dzień” g. 17,
19 — radz. — od lat 16; MARZE-
NIE — nieczynny; ZEGARZ (Go-
lecin) — „Dama z piekłem” g.
17.30, 20 — radz. — od lat 16.
REPERTUAR KIN — na podstawie
informacji WZK.FOTOPLASTYK — Woj. Pol. 36
— „Colorado” g. 10—21.

Kluby

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 —
DKP „Szezer” g. 19.30; SPOL-
DZIELCOW — Woj. Pol. 67 —
czytny od g. 15—23; TPPB — Woj.
Pol. 66 — film „Zimowa fantazja”
g. 19, 20 — radz. — panoram.;
od lat 12; MOT — Woj. Pol. 67 —
czytny od g. 14—23; JUNA —
Woj. Pol. 108 — „20 lat polskiego
filmu krótkometrażowego” z prelek-
cją J. Zielińskiego g. 19.

Muzeum

— Ulica Staromysłska 27 — Ma-
larstwo polskie, rzeźba pomorska, re-
nesansowe stroje książąt szcze-
cińskich g. 13—19; WALY CHROBRE-
GO 3 — wystawy morskie, kultura
Afryki Zachodniej, przyroda, 2
działów kowalstwa i monet na
Pomorsku Zachodnim g. 13—19;
ZAMEK — Słowacka fotografia ar-
tystyczna; Pokas — prac. uczniów
Liceum Sztuk Plastycznych g. 10—18.

Dziurzy

SZPITALA
KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ —
Unii Lubelskiej;
KLINIKA CHIR. — Unii Lubel-
skiej;
SZPITAL WOJSKOWY — Oddział
czyny — „Dziki pies Dingo” g. 17.

Matrymonialne

FANNA lat 26, przy-
stojna, elegancka, miła,
wykształcenie zawodo-
we, materialnie niezna-
leżna (posiada większy
spadek), z braku znajo-
mości pozna przyszłego
o pana bez natłogu
do lat 30, chętnie inży-
niery lub lekarza, zrów-
noważonego z ustal-
zowanym charakterem,
zdejmowanego na mal-
żeństwo (kawaler). Foto-
teoferty składac: Biuro
Ogłoszeń, pl. Holdu
Pruskiego 8 na nr 841.
PANI, własne mieszka-
nie, pozna pana do lat
40. Cel matrymonialny.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
pl. Holdu Pruskiego 8
na nr 846. 9327-G

Różne

PRZEWIJANIE silników
elektrycznych, odkurza-
czek — prądek z roczną
gwarancją, w cenie 250
zł sztuka. Szczecin, ul.
Malkowskiego 2, Infor-
macje: tel. 44-130.

Nieruchomości

GOSPODARSTWO 4,5
ha z zabudowaniami w
dużej wsi, woj. Byd-
goszcz, własność dzia-
łeczna, sprzedaż,
Szczawowski, Gdańsk,
Łukowa 31. (zapotrzebo-
wanie wsi na sierażar-
niarstwo, mechanika).
9832-GDOM z ogrodem i 4 500 m
kw. ziemi, wartelem na
prawy samochodów i
motocykli bez konku-
rencji, 40 km od Pozna-
nia, 2 powód choroby
sprzedam. Oferty, Biu-
ro Ogłoszeń, pl. Holdu
Pruskiego 8 na nr 838.
9742-G

Praca

DYPLOMOWANA ma-
szynistka z dużym sta-
żem pracy, przyjmie
pracę na pol. w dziedzinie
cały etat. Oferty kie-
rowac: Biuro Ogłoszeń
pl. Holdu Pruskiego 8
na nr 985. 9837-G
OPIEKUNKA do dzie-
cka rocznego potrzebna.
Referencje konieczne.
Kaszubska 65, tel. 478-23
POMOC domowa do-
chodząca potrzebna na-
tychmiast, Mazurska 4
m 4. 9839-GPOTRZEBNA opiekun-
ka do dziecka od za-
raz, tel. 722-38, ul. Jani-
kowskiej 15 m 17.
POMOC domowa z re-
ferencjami potrzebna,
Karpowicza 1 (od Mie-
kiewicza) kawałta i monet na
gospodarczego).
POMOC domowa po-
tępna. Wiadomości:
tel. 36-700 lub Al. Nie-
podległości 28 m 2.
POTRZEBNA natych-
miast opiekunka (ren-
ciska) do dziecka na
8 godzin dziennie. Zgło-
szenia: ul. Jagiellońska
14 m 17, po godz. 16.
POMOC domowa za-
trudnie. Referencje ko-
nieczne. Pilne. Głęb-
kie, Pogodna 34. 9811-GDOCHODZĄCA pomoc
domowa potrzebna na-
tychmiast. Juranda 12
m 2. 9866-G

Lokale

1 POKÓJ z kuchnią,
ogród, kwaterekunkowe
w Nowogardzie, zamie-
nie na rozporządzenie ko-
ło Szczecina, tel. 345-40
— Szczecin. 9844-GDWIE osoby poszukują
pokoju z używalnością
kuchni, łazienki. Zgło-
szenia proszę kierować:
Mickiewicza 28 m 4.
9846-GMALZENSTWO bezdziet-
ne poszukuje pokoju
sublokatorskiego, naj-
chętniej w śródmieściu
lub na Pogodnie, tel.
38-237, w godz. od 15.
9845-G

Uwaga!

ZARZĄD POD
„WZORCOWA”
zawiadamia,
że pobieranie opłat
dzierżawnych za
działy na rok 1965,
odbywać się będzie
na Kolonii w biurze
Zarządu w dniach:
14.XI.64. od godz. 16—19
15.XI.64. od godz. 10—14
20.XI.64. od godz. 16—19
21.XI.64. od godz. 10—14
Warunki opłaty po-
dane są w ogłosze-
niu na Kolonii.
Termin ostateczny.
Zarząd
9828-GPRZYCHODNIA DLA MATKI I
DZIECKA — Sw. Wojciecha 7 —
19-7 rano.

APTEKI

NR 2 — Mickiewicza 101 — tel.
720-44; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel.
443-38; NR 46 — Wileńska 17 — tel.
372-75.CODZIENNE POGOTOWIE PRA-
CY Apteki: Nr 10 (Glinki); Nr
12 (Poduchowy).Na półkach
szczecińskich
księgarniFeuchtwanger — Goya. PIW —
55 zł.
Bratny — Kolumbowie, rocznik
26. PIW — 43 zł.
Iwazkiewicz — Sława i chwała,
tomy I—IV. PIW — 40 zł.
Rilke — Poezje wybrane. W. Li-
ter. 35 zł.
Centkiewicz — Odarpi syn Egi-
pwy. Czyt. 8.
Zimecki — Nie masz chleba, Czyt.
10.
Górski — Historia powszechna i
osobista. W. Liter. 25.
Banaszek — Najsybsi ludzie świa-
ta. LSW. 20.
Debbski — Materiałoznawstwo dro-
gowo z geologią i petrografią.
WKŁ. — 12 zł.
Jasienica — Trzej kronikarze.
PIW — 45 zł.
Portek — Polscy pionierzy pod-
wodnej żeglugi. W. Mor. — 4 zł.
Ołwinowski — Czas niedzieli.
W. Liter. — 12 zł.
Fruhling — W moim kalejdosko-
pie. PIW — 12 zł.
Litan — Agent z „E-Fall”. MON
— 15 zł.
Pienement — Wrzesień 1939.
MON — 28 zł.
Kamieńska — Pragnąca literatu-
ry. LSW — 27 zł.
Heisler — Moje szekspiriana.
PIW — 25 zł.
Krasicki — Wiersze wybrane.
PIW — 15 zł.UNIwersytet
ROBOTNICZY ZMS
W SZCZECINIE
ul. Gen. K. Świerczewskiego 29
przyjmuje zapisy nakursy kroju i szycia
dla potrzeb własnych.

3173-K

Przetargi

SZCZECIŃSKA SPÓŁDZIELNIA PRA-
CY DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ
Szczecin, Al. Armii Czerwonej 37, ogła-
sza przetarg nieograniczony na adapta-
cję poddasza na pomieszczenia biurowe.
Roboty ogólnobudowlane. W przetargu
mogą wziąć udział przedsiębiorstwa uspo-
łecznione i prywatne. Otwarcie ofert na-
stąpi 17.XI.1964 r. o godz. 10. Słupie koszar-
torys są do wglądu w lokalu spółdziel-
ni w godz. od 12—13. Zastrzegamy sobie
prawo wyboru dowolnego oferenta.
3174-K

Pracownicy poszukiwani

POTRZEBNY krawiec-czeladnik, tel.
36-976. 9825-GBIURO OGŁOSZEŃ
telefon 34-444WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdu Pruskiego 8; redakcja kolegium. TE-
LEFONY: centrala 420-21; sekretariat red. naczelnego 427-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 428-31; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział
miejski 462-33; dział morski i sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 34-44; redakcja poranna (po godz. 6) 378-01; dyktoskopy 425-14. Pren-
umeracje na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-1-1970, Przedsię-
biorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, Al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 15 dnia miesiąca poprzedzającego okres pre-
numery. Cena prenumery: kwartalnie — 37,50 zł; półrocznie — 75 zł; rocznie — 150 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro
Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-89, konto PKO Nr 1-6-100024.

Remontowe plany a rzeczywistość

PISALIŚMY NIEDAWNO O REALIZACJI PLANÓW REMONTÓW BUDYNKÓW MIESZKALNYCH. MIMO SZEREGU UWAG OCENIŁO JE NA OGÓŁ POZYTYWNE. STWIERDZAJĄC ZNACZNĄ POPRAWĘ W WYKONAWSTWIE REMONTÓW TYŁE PLANY, A JAK PRZEBIEGAJĄ REMONTY BEZSPORNO NA PLACACH BUDOWY, NAJLEPIEJ SPRAWDZIĆ TO NA MIEJSCU.

NASZA wódrówka po budowlach rozpoczyna się od ul. Czarckiego. Pod nr 3 termin zakończenia remontu przekroczony

**Gdyby wszystkie
dzieci...**

Listy i dary spod serca

DOBRY PRZYKŁAD Włodka H. podzielił! Już nazajutrz po ogłoszeniu naszej akcji „GDYBY WSZYSTKIE DZIECI” syny się hojnie dary: **JANEK WASILEWSKI** z ul. Okólnej 56 zainicjował akcję, składając jako pierwszy grę „Wielki rezyk” z przeznaczeniem „dla kolegów z sali nr 1 Szpitala Dziecięcego w Szczecinie”.

Mielimy ponadto bardzo miłą wizytę w redakcji — zjawili się bowiem w komplecie **SAMORZĄD KLASY IV B** ze Szkoły Tysiąclecia nr 65 na ul. Lenarłowicza, który złożył do redakcyjnej szaty paczki z kilkudziesięcioma podarkami: zabawkami, grami świetlikowymi i książkami, zebraniymi wśród WSZYSTKICH uczniów i uczennic tej klasy. Przewodniczącą samorządu, Andrzej WORSZA, zapowiedział ponadto zbiorowy LIST SPOD SERCA od klasy do pacjentów szpitala i kolegów z Domu Dziecka.

Dalsze listy ofiarodawców publikujemy w następnych numerach „Kurier”. **PRZYPOMNIJMY ZATEM, ŻE WASZE PREZENTY WRAZ Z LISTAMI SPOD SERCA PRZYJMUJE DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI „KURIERA”, PL. HOŁDU PRUSKIEGO 8, POK. 49.**

O HANDLU na sesji śródmiejskiej DRN

OSTATNIA sesja śródmiejskiej DRN poświęcona była działalności szczecińskich przedsiębiorstw handlowych. Referat informujący o efektach pracy handlu w I półroczu br. wygłosił kier. Wydz. Handlu Prez. MRN, mgr E. MAKUCH.

Plan obrotu I półroczu przedsiębiorstwa podległe PMRN wykonywały w 101,3 proc. Zadania planowe przekroczyły 4 dyrekcje. Są to: MHD Art. Spół., „Delikatesy”, Powszechny Dom Towarowy i Skrzec. Zakłady Przemysłu Lekarskiego. Planu nie wykonały także 4 przedsiębiorstwa: „Warkawa-Owoc”, MMH, MHD Art. Przem. Różnych i MHD Ocieżek — Obuwie. W omawianym okresie poprawiła się gospodarka przedsiębiorstw handlowych. Towarzyszące planowi wskaźniki — marż, kosztów, zysku, poprawiły się. W końcowej fazie referatu kier. E. Makuch zapoznał radnych z przebiegiem zimowego zaopatrzenia ludności w ziemniaki i opał.

Dyskusja była żywa i wspaniała. Oprócz spraw dotyczących braków niektórych towarów jak np. tanich wędlin, elastycznych skarpet męskich, pewnych artykułów szkolnych, najczęściej powtarzały się skargi na złą jakość i mały wybór szczecińskiego pieczywa, a nade wszystko padały słowa oburzenia na sposób obsługi klienta i konsu-

jest przez MPRB-2 o 3 miesiące. Do zrobienia zostało niewiele. Prace wewnątrz już zakończono i lokatorzy zajmują wszystkie mieszkania. Są na ogół zadowoleni z remontu.

Pozostała jednak do zamurowania zewnętrzna ściana szczytowa. Od tej strony w mieszkaniach „ciężnie” żmimo. Przystąpimy się więc „budować”. Reprezentuje ją 2 robotników — murarzy, czekają na trzeci — pomocnika i na cement. Mija godzina, druga, a cementu nie ma. Robotnicy stoją, stoi również budowa...

Nie doczekawszy się cementu przenosimy się na ul. Parkową 9. Remont prowadzi tu MPRB-1. Tu wrażeń jest zupełnie inne. Uderza porządek i dobra organizacja pracy. Budynek jest już prawie gotów, pozostały jeszcze drobne prace wykończeniowe i porządkowe. Dom ten został całkowicie przebudowany.

— Gdyby wybierano „mistrzów remontów”, nasz dom zdobyłby niewątpliwie 1 miejsce — mówi Z. Lesiński — lokator mieszkający tam od 45 r. Budowniczymi: kierownik budowy M. STEBELSKI, majster — J. ZDZIŁCHOWSKI, inspektor nadzoru J. DEMYDZUK mają powody do zadowolenia. Termin odbioru 12 lis topada.

Nie wierzymy, gdy „budowlani” prowadzą nas na ul. Dubois 12 — do budynku, którego remont ma być zakończony przed terminem. Bo nawet ten „dobry” remont na ul. Parkowej 9 spóźniony jest o 1 miesiąc (MPPP nie dostarczyło balustrad).

Na ul. Dubois prowadzono prace (nawet konstrukcyjne) bez wykarowania lokatorów. Zmieniano tam wieże dachową i niektóre stropy, ale trwało to tylko 4,5 miesiąca, a więc rzeczywiście niedługo. A jaka jest jakość robót? Lokatorzy z kilku odwiedzanych przez nas mieszkań są na ogół zadowoleni.

Po długich poszukiwaniach udaje się nam wreszcie trafić na tzw. odbiór budynku. Jest to dom przy ul. Jagiellońskiej 83, remontowany przez MPRB-2, zakończony w 3 miesiące po ustalonym terminie. Wraz z kilkunastuosobową komisją oglądamy mieszkanie. Ciekawia nas głównie wymagania wobec wy-

konawcy. Z przyjemnością stwierdzamy, że odbiór przeprowadzony jest wnikliwie, a nawet drobne usterki skrupulatnie odnotowywane.

Nie jest ich zresztą wiele. Okazuje się jednak, że mogły być usunięte znacznie wcześniej. Czyżby chodziło o to, że nikt ich nie zauważył? Dużo jest pretensji o jakość materiałów. Karle w piecach są bardzo porysowane i krzywe, wilgotne jest drzewo, stąd niebity dopasowane okna i podłogi. A dlaczego takie opóźnienie? — Nie było dekarzy, którzy musieli przede wszystkim skończyć remont szkieletu — tłumaczy kierownik budowy — a w ogóle w przedsiębiorstwie brak jest 30 robotników.

Przedstawione przez nas sytuacje na kilku przypadkowo wybranych budowlach nie mogą, oczywiście, pretendować do generalnej oceny remontów budynków mieszkalnych.

Mamy nadzieję, że pomogą nam w tym Czytelnicy. (kg)

Od czwartku

- „3” i „4” od dworca przez ul. Wielką
- Nowa linia nr „9”

PRZEPROWADZONE niedawno zmiany w komunikacji tramwajowej i autobusowej (w związku z budową Mostu Zmoguśa) wprowadziły sporo zamieszania. Szczególnie skomplikowana sytuacja wytworzyła się w rejonie Bramy Portowej, gdzie przesunięte przystanki tramwajowe stały się dodatkową niewygodą dla pasażerów.

W tej sytuacji Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne zdecydowało się na dalsze zmiany, które powinny wpłynąć na rozładunek tłoku w tym raczej ruchliwym węzle komunikacyjnym.

ZMIANY będą następujące:

♦ TRASA LINII TRAMWAJOWYCH „3” i „4” zostaje zmieniona na odcinku od Dworca Głównego do Bramy Portowej. Tramwaje z dworca będą kursowały ulicami Vasco da Gama i Wielką. Przy Bramie Portowej skręcać będą w prawo w Al. Niepodległości. Zainstalowany ostatnio nowy przystanek dla linii „3” i „4” w Al. Niepodległości (za skrzyżowaniem w stronę Pl. Zolnierzy) — będzie zlikwidowany. Tramwaje linii „3” i „4” jadące w stronę śródmieścia zatrzymywać się będą na przystanku przy ul. Wielkiej, a „3” i „4” na przystanku w Al. Niepodległości naprzeciw sklepu „Wedla” (przed skrzyżowaniem).

♦ Jednocześnie zostaje wprowadzona nowa linia tramwajowa nr „9” na trasie — ul. Potulicka — zaleźnia tramwajowa „3”. Linia ta poprawi częstotliwość kursowania tramwajów na trasie „Jedynki” w śródmieściu. W godzinach szczytu wozby będą kursowały na tym odcinku co 4 minuty, później zaś co 5 minut. Mniejsza będzie natomiast częstotliwość od zajezdni do Głębokiego, gdyż jak wy kazują badania, frekwencja jest tam (poza okresem letnim) bardzo mała. Na lato linia „9” będzie przebiegała aż do Głębokiego. Wszystkie te zmiany zostaną wprowadzone od czwartku — 5 listopada.

Jednym zdaniem

DZIŚ o godz. 18 w Szkole Podstawowej Nr 65 w Zdrojach odbył się zebranie wyborcze Komitetu Blokowego Nr 17, ADM-5.

W ZWIĄZKU z otwarciem w salach Domu Rybaka przy ul. Małopolskiej wystawę literatury społeczno-politycznej, zaś o godz. 18 odbędzie się spotkanie z redaktorem nacz. tygodnika „Świat”, Wiesławem NOWAKOWSKIM, który zapozna czytelników ze swoją nowo wydaną książką: „W LAKIERKACH PRZECZ GAMBEL”.

JUTRO, w środę, o godz. 18 w Klubie Ligi Kobiet (Al. Wojska Polskiego 154) odbędzie się spotkanie z kapitanem z.w., Danutą Wasias — Kobylką przed jej kolejnym rejsiem.

ZEGAREK męski znaleziono 1 km. w pobliżu na trasie Szczecin — Goleniów; odebrać można u p. Karimiera Kozłuka, ul. Sławomira 16, m. 8.

W SZKOLE OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ nr 1 przy Al. Piastów zmiana nagle podobała lekcji na udr. darta nauczycielka — 90-letnia Janina T.

W POLICACH przy ul. Grunwaldzkiej, spora drzwi miejscowej kawiarni wybiegł na jezdnię Ryk D., mieszkaniec Polic, który wpadł na przejeżdżający autobus, uderzając głową w bok wozu. Nieprzemyślnego, zakrawającego na meczkę przewieziono do szpitala na Pomorzana.

POŹNYM WIECZOREM w magazynie Wojew. Prezesa Handlu O-burowicz przy ul. Gdzyńskiej, od palących się sadzy w kominie powstał pożar w pomieszczeniach biurowych, który strawił akta archiwalne i częściowe regały. Akcja ratownicza trwała półtorę godzin.

NA ul. Mickiewicza vis a vis KD MO wykołosił się tramwaj, tarasując tor. W godz. 13.30—14.30 — tj. do chwili usunięcia awarii, na trasę wyruszyły autobusy.



Szczecińskie Zakłady Włókien Sztucznych mają własne ambulatorium lekarskie, które jednak nie wystarcza na potrzeby całego Szpitala. Pomieszczeń nie zapewnia personelowi placówki właściwych warunków pracy, a budynek nie odpowiada jej funkcjonalnej roli. Są to jednak kłopoty, które już w tym roku zostaną zlikwidowane. W Zydowcach trwają ostatnie prace przy budowie nowego ambulatorium. Zwiększona zostanie w nim liczba gabinetów lekarskich, przybędą nowe, a m. in. specjalistyczne, będzie pracownia rentgenowska, laboratorium analityczne. Te zmiany nie tylko zapewnią lepszą opiekę zdrowotną załozce SZWS, ale i stworzą możliwość skoncentrowania tu wielozłoty badań specjalistycznych.

Na zdjęciu: lekarz zakładowy bada pacjenta.

Kronika dnia

3-DNIOWE ZAJĘCIA SZKOLENIOWE DLA INSTRUKTORÓW WKZZ I ZO ZW. ZAWODOWYCH

♦ DZIŚ w sali Izbowej SPM „JUNAK” rozpoczęły się 3-dniowe zajęcia szkoleniowe, zorganizowane przez CRZZ dla instruktorów WKZZ i Zarządów Okręgowych Związków Zawodowych pięciu województw: poznańskiego, koszalińskiego, zielonogórskiego, bydgoskiego i szczecińskiego. Tematem szkolenia są zagadnienia pracy ideowo-wychowawczej w związkach zawodowych po IV Zjeździe Partii.

BLISKO 100 GŁOSZEW W KONKURSIE

♦ POD przewodnictwem sekretarza PWRN Mariana JEDRZEJCAKA odbyło się posiedzenie wojewódzkiej komisji, oceniającej wyniki konkursu „POMOCZ ZACHODNIE PIĘKNE. GOSPODARNE. KULTURALNE”. Na konkurs wpłynęło 39 zgłoszeń z samog. Szczecina i 54 zgłoszenia z terenów województwa.

DWIE PREMIERY W TEATRACH

♦ DZIŚ w Teatrze Polskim odbędzie się premiera komedii Ostrowskiego „I KON SIĘ POTKNIĘ” w reżyserii Zbigniewa MAKA i oprawy plastycznej Marcina WENZLA. Jutro natomiast w Teatrze Współczesnym sezon festiwalu zimowy otworzą nową komedią Sławomira Mroźka „PO LICJANCY”, przygotowana reżyserką przez dykt. Jantę MACIEJOWSKĄ. W scenografii Janusza Adama KRASSOWSKIEGO, z muzyką Bogdana JANKOWSKIEGO.

Zebrał (a)

Reporter zanotował

W SZKOLE OGÓLNOKSZTAŁCĄCEJ nr 1 przy Al. Piastów zmiana nagle podobała lekcji na udr. darta nauczycielka — 90-letnia Janina T.

W POLICACH przy ul. Grunwaldzkiej, spora drzwi miejscowej kawiarni wybiegł na jezdnię Ryk D., mieszkaniec Polic, który wpadł na przejeżdżający autobus, uderzając głową w bok wozu. Nieprzemyślnego, zakrawającego na meczkę przewieziono do szpitala na Pomorzana.

POŹNYM WIECZOREM w magazynie Wojew. Prezesa Handlu O-burowicz przy ul. Gdzyńskiej, od palących się sadzy w kominie powstał pożar w pomieszczeniach biurowych, który strawił akta archiwalne i częściowe regały. Akcja ratownicza trwała półtorę godzin.

NA ul. Mickiewicza vis a vis KD MO wykołosił się tramwaj, tarasując tor. W godz. 13.30—14.30 — tj. do chwili usunięcia awarii, na trasę wyruszyły autobusy.

